

Lubuscy samorządowcy chcą wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 04, kwiecień 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odśloni: 1424

Portalsamorzadowy.pl opublikował bardzo ciekawą relację z konwentu zrzeszenia prezydentów, burmistrzów i wójtów województwa lubuskiego. 29 marca zdecydował on o rozpoczęciu działań w celu złożenia do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z konstytucją ustaw, które narzucają na samorządy obowiązki, a nie gwarantują ich finansowania. Decyzja zapadła niemal jednogłośnie.

- Zdecydowaliśmy się wejść na drogę konstytucyjną, ale wniosku nie możemy złożyć jako zrzeszenie, dlatego wybrana zostanie jedna gmina, która się tego podejmie i zyska poparcie pozostałych. Sprawę chcemy jeszcze konsultować z prawnikami Kancelarii Prezydenta RP - powiedział przewodniczący zrzeszenia prezydentów, burmistrzów i wójtów woj. lubuskiego Wadim Tyszkiewicz.

Podstawą skarg do Trybunału Konstytucyjnego ma być artykuł 167. konstytucji, który mówi, że "jednostkom samorządom terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających zadań".

- My udział w podatkach publicznych mamy nieodpowiedni do przydzielanych zadań. Natomiast punkt drugi artykułu 167. mówi, że "zmiany w zakresie zadań i kompetencji jednostek samorządu terytorialnego następują wraz z odpowiednimi zmianami w podziale dochodów publicznych". Dla każdego rozsądnego człowieka sformułowanie "odpowiednie zmiany" znaczy, że jest równowaga między środkami i zadaniami. Ale nie mamy pewności, jak to potraktuje Trybunał Konstytucyjny - dodał Tyszkiewicz.

Wpływy z PIT w Nowej Soli, której prezydentem jest Tyszkiewicz, w ubiegłym roku wyniosły ponad 18 mln zł. Udział w dochodach publicznych w Nowej Soli w porównaniu do ubiegłego roku wzrósł o 0,14 proc., co dało ok. 25 tys. zł.

- Rodzi się pytanie, czy ten wzrost dochodów, np. poprzez procentowe zwiększenie udziału w podatku PIT równoważy koszty, jakie muszą ponieść samorządy - to od razu odpowiadam, że nie - podkreślił przewodniczący zrzeszenia.

Jak dodał, problemy gmin są związane np. z obiecany przez rząd wzrostem płac dla nauczycieli z subwencji oświatowej, która wystarcza jedynie na płace zasadnicze, premie muszą już dopłacać samorządy. Gminy muszą także samodzielnie płacić za utrzymanie infrastruktury oświatowej, w tym remonty i budowę boisk.

- We wniosku konstytucyjnym odnieśliśmy się do najnowszych zmian w przepisach regulujących wynagrodzenie nauczycieli, w szczególności w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z 31 stycznia 2005 roku w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli - podkreślił Tyszkiewicz.

Gminy muszą także w 20 proc. finansować aktywizację osób bezrobotnych, czym dotąd w 100 proc. zajmował się rząd. Trudnością dla gmin jest także znalezienie pieniędzy na remonty dróg krajowych, które po powstaniu obwodnic stały się ich własnością.

Problemy związane są także z realizacją zapisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, na których realizację np. gmina Nowa Sól musi w tym roku znaleźć 100 tys. zł.

- Dodatkowe wydatki są ogromne. W Polsce działa 2,5 tys. gmin, te bogate, jak np. Polkowice poradzą

Lubuscy samorządowcy chcą wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: środa, 04, kwiecień 2012 00:00

Tadeusz Narkun

Odśłony: 1424

sobie z nowymi zadaniami, ale dla budżetu takich gmin jak np. Szprotawa czy Otyń nowe zadania przekazane przez rząd mogą okazać się zabójcze - dodał Tyszkiewicz.

Jak podkreślił, gminy chcą złożyć wniosek do TK, by "udało się naprawić szkody wyrządzone samorządom, a nawet, jak się to nie uda, to zahamowanie tego niezdrowego procesu już też będzie sukcesem".

Komentarz DWW: Od podjęcia decyzji do złożenia wniosku droga jest bardzo daleka. Jeszcze mniejsze są szanse na uzyskanie oczekiwanego przez wnioskodawców orzeczenia. Bardzo trudno będzie udowodnić postawioną tezę i do tej pory nie udało się to jeszcze nikomu.

Czy to oznacza, że decyzja lubuskich samorządowców jest nieprzemyślana i niepotrzebna? Będzie trudno, a szansa na uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny wniosku nie jest większa niż parę procent. Dzięki temu wnioskowi – o ile uda się go złożyć – będzie kolejna szansa na zwrócenie przez samorząd uwagi na niezrozumiałe postępowanie władz centralnych, które przekazując zadania samorządom nie zapewniają im odpowiednich środków finansowych lub przynajmniej źródła ich pozyskiwania. Na dzisiaj można lubuskim samorządowcom życzyć powodzenia, ale bardzo trudno będzie je osiągnąć.